

NR 02/107 LUTY 2020

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK

SILESIA

TRAM NEWS

ISSN 2299-2790

Nakład: 10 000 egz.



INWESTYCJE

Wróciły tramwaje do Huty Katowice

>>> str. 4-5

SPACERY PO REGIONIE

Podziemna podróż w czasie

>>> str. 6-7

ROZMAITOŚCI

Wyjątkowo „okrągłe” 38. urodziny

>>> str. 8

Pierwszy nowy wagon dla Tramwajów Śląskich gotowy

>>> str. 3

Fot. Tramwaje Śląskie S.A.



Jedźmy razem

10 lutego obchodziliśmy 38. rocznicę uruchomienia tramwajowej linii nr 38 w Bytomiu, która znana jest jako jedna z najkrótszych w Europie. Wyjątkową zbieżność liczby 38 wykorzystaliśmy jako pretekst do wspomnień, serdecznych rozmów i przypomnienia bogatej historii komunikacji tramwajowej w naszym regionie.

Sięganie do przeszłości nie jest jedynie tęsknotą za tym, co było. Jadąc zabytkowym tramwajem, możemy szukać odniesień do teraźniejszości, a także planować działania na kolejne lata. Z uwagą śledzimy więc postępy prac w ramach „Zintegrowanego Projektu modernizacji i rozwoju infrastruktury tramwajowej w Aglomeracji Śląsko-Zagłębiowskiej wraz z zakupem taboru tramwajowego”. Szczegóły przedstawiamy w naszym comiesięcznym raporcie z placu budowy. Z satysfakcją informujemy także o zakończeniu przez firmę Modertrans Poznań Spółka z o.o. budowy pierwszego wagonu tramwajowego. Spółka Tramwaje Śląskie S.A. zamówiła w poznańskiej firmie 10 nowych wagonów jednocłonowych, z czego 2 będą wagonami dwukierunkowymi, dedykowanymi wspomnianej wyżej linii nr 38. Modertrans zapewnia o zakończeniu produkcji i dostarczeniu wszystkich zamówionych tramwajów w umownym terminie, tj. do końca czerwca.

W lutowym numerze jest także miejsce na relację z walentynkowej, nie pozbawionej przygód, podróży „Zakochaną Baną”. Ponadto, wraz z naszym przewodnikiem, wybieramy się do zabytkowej Sztolni Królowa Luiza w Zabrze. Kilkadziesiąt metrów pod ziemią ukryte są prawdziwe skarby, które po udrożnieniu starych wyrobisk udostępniono zwiedzającym. Warto pamiętać, że ta unikatowa atrakcja turystyczna jest niemal na wyciągnięcie ręki, a właściwie na... dojazd tramwajem.

Jak zwykle, zachęcam także do rozwiązania krzyżówki oraz fotozagadki „Tramwajem przez świat”. Chwila relaksu każdemu z nas się przysia!

Bolesław Knapik
Prezes Zarządu Spółki Tramwaje Śląskie S.A.



Metropolia w zasięgu biletu

- nowe bilety
- niższe ceny
- uproszczone nazwy

Nowe – tańsze bilety ZTM

Bilety wieloprzejazdowe, ważny do północy bilet dzienny i spora obniżka cen biletów elektronicznych w taryfie odległościowej – to najważniejsze zmiany w nowej taryfie. Do tego uproszczone nazwy biletów okresowych i nowy wzór w wersji papierowej. To nowości, które będą obowiązywać od 1 marca w taryfie Zarządu Transportu Metropolitalnego.

Zmianie ulegną przede wszystkim ceny, wygląd i rodzaje biletów. Pasażerowie będą mogli korzystać zarówno z biletów papierowych, jak i elektronicznych.

Nowa taryfa to oferta przede wszystkim bardziej elastyczna i wprowadzająca mocniej zróżnicowany system opłat. ZTM zachęca do testowania taryfy odległościowej, w której ceny zostały znacząco obniżone, a także do zapoznania się z nowo wprowadzonymi rozwiązaniami - biletom „Dziennym” (ważny do północy w dniu aktywacji) czy 120-dniowym, który osobom regularnie korzystającym z biletów okresowych pozwoli zaoszczędzić nawet do prawie stu złotych.

Z oferty wycofane zostają bilety z podziałem na trakcje (30-dniowy na autobus i trolejbus lub tramwaj). W zamian cena biletu 30-dniowego sieciowego na wszystkie środki transportu ZTM (autobusy, trolejbusy i tramwaje) zostaje nieco obniżona. Obniżone są również ceny biletów długookresowych lotniskowych.

Całkowita nowość w taryfie ZTM to bilety wieloprzejazdowe - niewątpliwie najbardziej elastyczne z dostępnych biletów długookresowych. Każdy z nich jest ważny aż przez pół roku, pasażer sam wybiera, czy w tym czasie planuje wykonać 20, 40 czy 80 przejazdów. Ważność biletu kończy się w chwili wykorzystania wszystkich przejazdów lub po upływie 180 dni od daty za-

kupu. Korzystając z tych biletów, można zapłacić za jednorazowy przejazd już od 2,25 zł. Również nowym rozwiązaniem są bilety grupowe. Od 1 marca grupa do 5 osób może kupić jeden bilet na przejazd jednorazowy - zarówno w automatach biletowych, jak i w wersji elektronicznej na kartę SKUP oraz w aplikacjach mobilnych. Uregulowano także zasadę sprzedaży biletów dla uczestników imprez kulturalnych, naukowych, oświatowych, sportowych i masowych.

Nowe wzory i nazwy biletów

Wraz z wejściem w życie nowej taryfy zaczną również obowiązywać nowe wzory jednorazowych biletów papierowych. Będą miały dotychczasowe rozmiary, ale będą wyglądały zupełnie inaczej - będą charakteryzować się orientacją pionową. Papierowe bilety jednorazowe, zakupione przed 1 marca, po zmianie taryfy nie stracą ważności. Bilety te będzie można wykorzystać na dotychczasowych zasadach do 14 marca br. Po tym dniu również będą uprawniać do przejazdów, jednakże trzeba będzie każdorazowo do nich dokupić tzw. bilety uzupełniające o nominale 10 groszy - tak, aby sumaryczna cena biletów wcześniej zakupionego i uzupełniającego, była zgodna z obowiązującą taryfą.

Szczegółowe informacje znaleźć można na stronie www.metropoliaztm.pl

SILESIA
TRAMNEWS

Wydawca:
Agencja Mediów Lokalnych mediaL
41-500 Chorzów, ul. Katowicka 105/2, tel. 32 2413 374

Redaktor naczelny: Waldemar Kosior
Redaktor wydania: Andrzej Zowada

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Pierwszy nowy wagon dla Tramwajów Śląskich gotowy

Po blisko dwóch latach od podpisania umowy ze spółką Tramwaje Śląskie S.A. firma Modertrans Poznań Sp. z o.o. zakończyła budowę pierwszego wagonu. 15 lutego 2020 roku tramwaj został przewieziony do MPK w Poznaniu, gdzie będzie przechodził proces homologacyjny.

Spółka Tramwaje Śląskie S.A. zamówiła w poznańskim Modertransie 10 nowych wagonów jednoczołowych, z czego 2 będą tramwajami dwukierunkowymi. Pierwszy wagon jest już gotowy, produkcja kolejnych – jak zapewnia producent – realizowana jest zgodnie z harmonogramem. – Podczas niedawnej wizyty w fabryce w Biskupicach Wielkopolskich Prezes Zarządu naszej Spółki osobiście mógł się przyjrzeć zarówno pierwszemu, już niemal gotowemu wagonowi, jak i procesowi produkcji innych tramwajów. Usłyszał również zapewnienia ze strony Zarządu firmy Modertrans, o zakończeniu produkcji i dostarczeniu na Śląsk wszystkich zamówionych tramwajów w umownym terminie tj. do końca czerwca – mówi Andrzej Zowada, rzecznik spółki Tramwaje Śląskie S.A.

Jak wynika z przyjętego harmonogramu dostaw, pierwszy wagon ma zostać przekazany spółce Tramwaje Śląskie w marcu i wszystko wskazuje na to, iż tak się stanie. – Wagon ten jest już bowiem gotowy i w sobotnie wczesne popołudnie został przewieziony do zajezdni tramwajowej Franowo w Poznaniu, gdzie rozpocznie się proces homologacyjny. Po jego zakończeniu tramwaj przewieziony zostanie do zajezdni tramwajowej w Katowicach, gdzie prowadzona będzie procedura odbiorowa – informuje Zowada.

Konstrukcja i design zewnętrzny serii wagonów dla spółki Tramwaje Śląskie S.A. bazuje na roz-



wiązaniach z pojazdów Moderus Gamma. Wagon jest w niemal połowie niskopodłogowy, osadzony na nowoczesnych wózkach trakcyjnych. W części pasażerskiej tramwaju znalazły się m.in.: klimatyzacja, ładowarki USB, rampa ułatwiająca

wjazd wózków do tramwaju, inteligentne urządzenia wizualnej i fonicznej informacji pasażerskiej, drzwi odskowo-przesuwne i wiele innych. Zakup 10 wagonów jednoczołowych z poznańskiego Modertransu to realizacja pierwszego z dwóch zadań taborowych, realizowanego przez Tramwaje Śląskie S.A. „Zintegrowanego projektu modernizacji i rozwoju infrastruktury tramwajowej w Aglomeracji Śląsko – Zagłębiowskiej wraz z zakupem taboru tramwajowego” współfinansowanego przez Unię Europejską. Umowę z firmą Modertrans Poznań Sp. z o.o. podpisano w Chorzowie 8 marca 2018 r. Wartość zamówienia to niespełna 29 mln zł netto. Umowa zawiera również prawo opcji, z którego spółka Tramwaje Śląskie S.A. będzie chciała skorzystać w ramach etapu III Projektu, domawiając dodatkowo 5 wagonów jednokierunkowych o tych samych parametrach.

red



Zdjęcia: Tramwaje Śląskie S.A.

Wróciły tramwaje do Huty Katowice

Po 16 tygodniach przerwy, tramwaje liniowe wróciły na trasę do Huty Katowice w Dąbrowie Górniczej. Tym samym wykonawca prac wzdłuż ul. Kasprzaka zakończył drugi i rozpoczął trzeci etap prac. W kolejną fazę wkroczyły także roboty wzdłuż ul. Będzińskiej w Sosnowcu.

Wykonawca w Dąbrowie Górniczej może przystąpić do ostatniego etapu tej inwestycji, obejmującego odcinek od ul. Młodych do wiaduktu drogi S1, wraz z pętlą Gołonóg. Na tym odcinku tramwaje kursują po jednym torze w systemie mijankowym i już rozpoczęły się pierwsze prace demontażowe istniejącej infrastruktury.

Również w rejon pętli tramwajowej przeniosły się prace modernizacyjne torowiska wzdłuż ul. Będzińskiej w Sosnowcu. Na całym odcinku - od skrzyżowania z ul. Staropogońską do pętli przy Wydziale Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu Śląskiego - ułożone są już dwa nowe tory, po których kursują tramwaje. Rozjazdy technologiczne umożliwiły prowadzenie ruchu w systemie mijankowym przez pętlę i rozpoczęcie prac na wyłączonym z ruchu fragmencie pętli Będzińska.

Sukcesem zakończyły się dwa postępowania przed Krajową Izbą Odwoławczą. Zarówno w sprawie przetargu na wyłonienie wykonawcy nowej linii tramwajowej w sosnowieckim Zagórzu, jak i w przetargu dotyczącym inwestycji wzdłuż ul. Chorzowskiej w Świętochłowicach odwołania zostały oddalone. Dokumentację przetargu sosnowieckiego bada jeszcze Urząd Zamówień Publicznych i jeśli nie będzie miał zastrzeżeń, spółka Tramwaje Śląskie S.A. będzie mogła podpisać umowę z konsorcjum, którego



Dąbrowa Górnicza, ul. Kasprzaka

liderem jest firma Eurovia. Nieco wcześniej planowane jest podpisanie umowy z konsorcjum z liderującą firmą SPEC BRUK, która przebuduje torowisko w Świętochłowicach. Bez odwołania zakończyło się postępowanie przetargowe na wybór wykonawcy dla zadania wzdłuż ul. Goduli w Rudzie Śląskiej. Umowa z firmą TOR-KRAK ma zostać podpisana na początku marca.

red



Zabrze, ul. Powstańców Śląskich



Sosnowiec, ul. Będzińska

WIADOMOŚCI Z PLACU BUDOWY

w Będzinie:

- Na przebudowywanym odcinku torowiska wzdłuż ul. Małobądzkiej na torze wschodnim Wykonawca rozebrał starą infrastrukturę i przystąpił do korytowania pod ułożenie warstw stabilizacyjnych i konstrukcyjnych. Kontynuowane są prace przy budowie fundamentów pod słupy trakcyjne.

w Chorzowie:

- Na ul. 3 Maja Wykonawca zdemontował starą infrastrukturę szynową i siećową na całym odcinku. Trwają prace ziemne w zakresie tramwajowym i drogowym inwestycji.
- W przetargach na wyłonienie wykonawców prac dla zadań w ul. Hajduckiej i ul. Powstańców kontynuowane są prace komisji przetargowej.

w Dąbrowie Górniczej:

- Torowisko i sieć trakcyjna na odcinku za pętlą w Gołonogu w kierunku Huty Katowice zostało w całości wybudowane i od 17.02. dopuszczone do ruchu tramwajowego. Trwają prace wykończeniowe na tym fragmencie i przygotowawcze do rozpoczęcia robót na kolejnym zakresie w rejonie pętli Gołonóg.

w Rudzie Śląskiej:

- Wyłoniony został wykonawca dla zadania wzdłuż ul. Goduli. Podpisanie umowy z firmą TOR-KRAK planowane jest na początku marca.

w Sosnowcu:

- Na ul. Będzińskiej wykonawca zakończył budowę drugiego toru i od 24.02 torowisko zostało dopuszczone do ruchu tramwajowego. Zbudowano rozjazdy technologiczne w rejonie pętli Będzińska, gdzie teraz przeniesiony zostanie front robót.
- W przetargu na wyłonienie wykonawcy dla budowy nowego odcinka linii tramwajowej w Zagórz trwa kontrola Urzędu Zamówień Publicznych. Podpisanie umowy planowane jest po zakończeniu kontroli.

w Zabrzu:

- Wykonawca kontynuuje przebudowę infrastruktury teletechnicznej, konieczną do kontynuowania prac torowych w rejonie skrzyżowań Powstańców/Wolności i Bytomska/Stalmacha; trwają prace przy posadowieniu słupów trakcyjno-oświetleniowych oraz roboty w podstacji przy ul. Miarki.
- W przetargu na wyłonienie wykonawcy dla zadania wzdłuż ul. Bytomskiej w Biskupicach trwają prace komisji przetargowej.



Chorzów, ul. 3 Maja



Dąbrowa Górnicza, ul. Kasprzaka



Zabrze, ul. Powstańców Śląskich



Sosnowiec, ul. Będzińska

Zdjęcia: Mariusz Banduch

Wszystkie wymienione w tekście inwestycje, związane są z Projektem pn.: „Zintegrowany Projekt modernizacji i rozwoju infrastruktury tramwajowej w Aglomeracji Śląsko-Zagłębiowskiej wraz z zakupem taboru tramwajowego - etap I” współfinansowanym przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko w perspektywie UE 2014-2020.

W ramach cyklu artykułów, który zatytułowaliśmy „Spacery po regionie”, zachęcamy do wspólnych wędrówek ścieżkami Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Są to wyprawy niezwykle - odwiedzimy interesujące miejsca i obiekty, które znajdują się blisko nas, po sąsiedzku albo nawet w naszym mieście, a dla wielu wciąż pozostają nieznane.

Podziemna podróż w czasie

Na Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego niedawno pojawiła się wyjątkowa atrakcja – udostępniono do zwiedzania wodną trasę sztolni „Królowej Luizy” w Zabrze. Każdy z nas, jeśli tylko zechce, może przeżyć niezwykle przygodę w oryginalnej scenerii XIX-wiecznego wyrobiska.

Kopalnia węgla kamiennego „Królowa Luiza” (z niemieckiego: Luise Grube, od imienia żony króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III Hohenzollern) była, obok kopalni „Król” w Królewskiej Hucie (dzisiaj Chorzów), jedną z najstarszych kopalń na Górnym Śląsku. Obie te kopalnie założono w 1791 roku, a głównym zleceniodawcą ich budowy był hrabia Fryderyk Wilhelm von Reden – dyrektor Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu. Również on, wraz z Johnem Baildonem, był inicjatorem budowy Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej, której głównym zadaniem było odwadnianie kopalń. Ponadto sztolnia miała służyć do transportu węgla z kopalni „Królowa Luiza” do wybudowanego w latach 1792-1812 Kanału Kłodnickiego, a dalej do Królewskiej Odlewni Żelaza (obecnie Gliwickie Zakłady Urządzeń Technicznych) lub do Odry. Budowę tej najdłuższej w Europie budowli hydrotechnicznej, wykorzystującej system odwadniania



Port sztolni Królowa Luiza przy ul. Karola Miarki w Zabrze

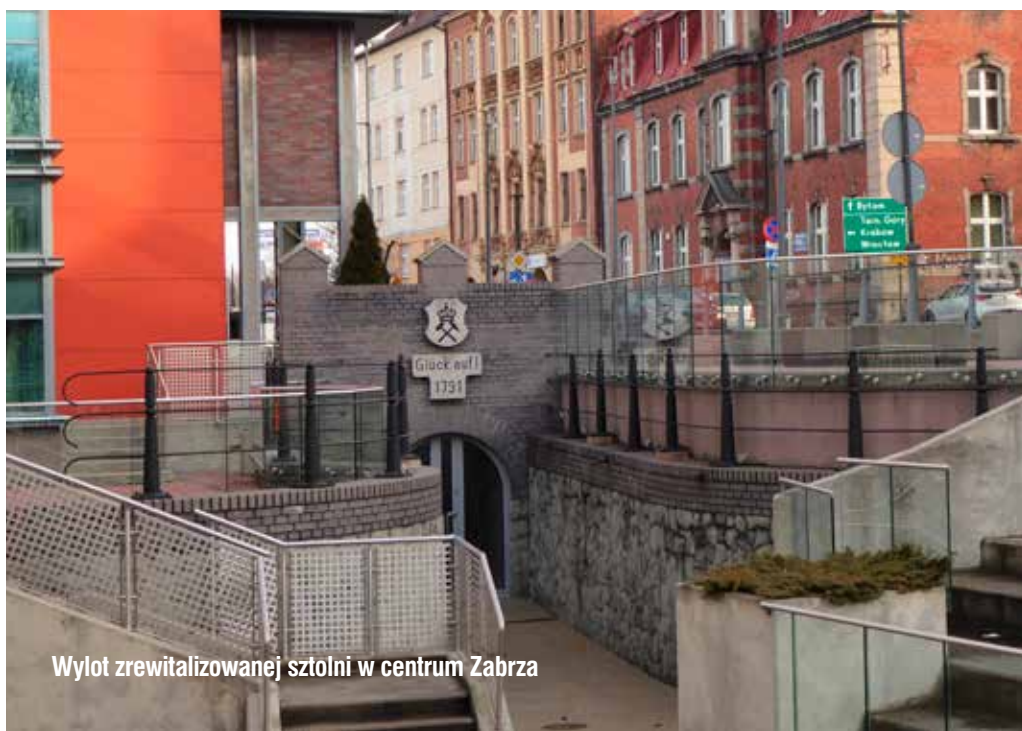
grawitacyjnego, rozpoczęto w 1799 roku. Warto pamiętać, że w tamtym czasie nie było dobrych dróg, a transport kolejowy pojawił się dopiero w pierwszej połowie XIX wieku.

Sztolnię drążono ręcznie, przy użyciu dostępnych wówczas narzędzi: kilofów, łopat i taczek. Przy jej budowie wykorzystywano tzw. metodę przeciwpredków, czyli przekuwania warstw geologicznych z jednego i drugiego końca kanału i łączeniu się w zaplanowanym miejscu. Co ciekawe, mimo braku znanych nam dzisiaj nowoczesnych narzędzi pomiarowych, nie było przypadku, aby drążący

kanal robotnicy pomylili się w obliczeniach i nie spotkali się w wyznaczonym łączniku – świetliku wychodzącym na powierzchnię. Takich punktów na trasie kanału sztolni było łącznie 22 i stanowiły one jednocześnie system wentylacji.

Wlot do sztolni znajdował się w Królewskiej Hucie przy szybie „Krug” (później Jacek I) kopalni „Król”, przy dzisiejszej ulicy Piotra Skargi w Chorzowie. Wylot sztolni umiejscowiono w Zabrzu przy dzisiejszej ulicy Karola Miarki, w dolinie rzeki Bytomki, gdzie przechodzi ona w Kanał Kłodnicki. Długość sztolni od Chorzowa do Zabrze wynosiła 14,25 km, szerokość - około 1,80 m, wysokość - około 2,5 m. W zależności od warunków geologicznych, sztolnia drążona była w tempie około 170 do 520 metrów na rok, na średniej głębokości 38 metrów. Prace zakończono po 64 latach, w 1863 roku. Niestety, z chwilą ukończenia budowy... sztolnia okazała się niepotrzebna, gdyż w górnośląskich miastach pojawiły się nowe drogi, a także kolej żelazna.

Trzeba dodać, że jeszcze podczas tworzenia kanału, w najstarszym zabrzańskim odcinku sztolni, od 1810 roku rozpoczęto spław urobku. Drewniane łodzie poruszane były siłą ludzkich mięśni. Górnik, stojąc na łodzi, odpychał się rękami od ścian i chwycił specjalnie zamontowane na nich, dębowe kołki. Za jednym razem w trzech lub czterech łodziach można było przewieźć około 16 ton urobku, co stanowiło około 60 ton węgla na jedną zmianę. Następnie węgiel przeładowywano na barki u wylotu sztolni, a dalej naziemnym kanałem transportowano do Koźła.



Wylot zrewitalizowanej sztolni w centrum Zabrze

Wkrótce zasoby węgla na tej głębokości wyczerpały się, co wymusiło rozpoczęcie eksploatacji niższych pokładów. Aby zatrzymać wodę w spławnym kanale, budowano specjalne, drewniane koryta. Ponadto utworzono pięć specjalnych mijanek - poszerzeń kanału - o średniej długości 20-30 m i szerokości 4,5 m, a także trzy podziemne porty. Ciekawym naziemnym elementem wylotu sztolni w Zabrzu (dzisiaj odrestaurowany) było obudowane ujęcie, o wysokości 3 m i szerokości 4,5 m, z centralnie umieszczonym nad nim godłem górniczym, a także napisem „Glück auf!”, co stanowi niemiecki odpowiednik polskiego pozdrowienia „Szczęść Boże!”. Pod napisem umieszczono datę 1791, czyli rok powstania kopalni „Królowa Luiza”.

Stopniowo sztolnia traciła na znaczeniu i sukcesywnie wyłączano z eksploatacji jej poszczególne odcinki. W latach 50. ubiegłego wieku zasypano większość świetlików, a w 1953 roku zasypano i rozebrano jej wylot oraz go zamurowano.

W 2000 roku zrodził się pomysł rewitalizacji zabrzańskiego - najstarszego odcinka dawnej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej i udostępnienia go zwiedzającym. Prace na projekcie ruszyły w 2007 roku, obiekt został wpisano do rejestru zabytków i przygotowano niezbędną dokumentację rewitalizacyjną. Prace nad udrożnieniem sztolni ruszyły w 2012 roku. Przez następne pięć lat wydobyto łącznie 19 tysięcy ton mułu, co stanowi mniej więcej 750 tysięcy pełnych tacek, które ustawione w jednym rzędzie połączyłyby Zabrze z Gdańskiem! Otwarcie trasy pieszej turystycznej we fragmencie chodnika w pokładzie 510 i w wyrobiskach kopalni „Królowa Luiza” nastąpiło we wrześniu 2017 roku, natomiast trasę wodną udostępniono zwiedzającym rok później.

Zwiedzanie sztolni wraz z przewodnikiem zajmuje około dwie godziny – łodziami pokonujemy trasę o długości 1130 metrów, a następnie pieszo przemierzamy odcinek około 900 metrów. Wycieczka rozpoczyna się przy kasach biletowych w Zabrzu przy ul. Maurycego Mochnackiego 12, skąd specjalnym autokarem turyści przewożeni są do wylotu



Kasy przy ul. Mochnackiego w Zabrzu. Tu rozpoczyna się zwiedzanie

sztolni przy ul. Karola Miarki. Tam następuje przeładunek do łodzi i podziemna podróż. Podczas przepływu pod centrum miasta (m.in. pod Starym Młynem czy Browarem) można podziwiać historyczne wyrobiska, podziemne mijanki, port przesiadkowy i przeładunkowy ze specjalnym żurawiem, odgłosy kapiącej wody, nacieki wapienne, a nawet rośliny rosnące około 40 metrów pod ziemią. Zwiedzający mają niepowtarzalną okazję, by zobaczyć uskoki tektoniczne, chodnik w całości wykuty w węglu, a także unikatowy aparat tlenowy wykorzystywany w czasie gaszenia podziemnych pożarów. Podczas wycieczki nie zabraknie barwnych opowieści i górnośląskich legend o Utopku czy Skarbniku.

Po spływie i spacerze wychodzimy na powierzchnię na powrót przy kasach, obok dawnego szybu „Wilhelmina”, gdzie dodatkowo na zwiedzających czeka ekspozycja dawnych maszyn kopalnianych, a także zabytkowych górniczych kamieni granicznych.

**Tekst i zdjęcia: Adam Lapski
Przewodnik turystyczny**



Wyprawa do sztolni odbywa się pod opieką przewodnika



Drewniany port przeładunkowy



Podróż towarzyszą iluminacje



Wyjątkowo „okrągłe” 38. urodziny

W poniedziałek 10 lutego br. minęła 38. rocznica uruchomienia w obecnym kształcie jedynej w swoim rodzaju, jednej z najkrótszych w Europie, tramwajowej linii nr 38 w Bytomiu. Z tej okazji spółka Tramwaje Śląskie S.A., Klub Miłośników Transportu Miejskiego w Chorzowie Batorym, Urząd Miasta Bytom i Zarząd Transportu Metropolitalnego zorganizowali wyjątkowe „urodziny”.

1350 metrów długości, sześć minut jazdy, pięć przystanków, jedna ulica i wagon pamiętający przełom lat 40. i 50. XX wieku – tak w najkrótszy sposób opisać można linię tramwajową nr 38, kursującą po ulicy Piekarskiej w Bytomiu. Torowisko w ulicy Piekarskiej przekazano do ruchu w 1913 roku a od 10 lutego 1982 roku kursuje nim linia numer 38. – Dokładnie w 38. rocznicę tego wydarzenia do wspólnego świętowania na przystanek Bytom Kościół św. Trójcy zaprosiliśmy wszystkich, którym ta linia jest z jakiegoś powodu bliska, a także zupełnie przypadkowych przechodniów. Choć zwyczajowo 38. urodziny nie należą do „okrągłych”, to w przypadku linii, której oznaczenie numeru wpisane jest w koło, a numer to właśnie 38, jest zupełnie odwrotnie – mówił Andrzej Zowada, rzecznik spółki Tramwaje Śląskie S.A.

Na torowisku na wprost wjazdu na teren kościoła pw. Świętej Trójcy ustawiony został odświętnie przygotowany, obsługujący na co dzień linię nr 38, wagon typu N, a na chodniku stanęły namioty, w których pojawiły się urodzinowe atrakcje – grała tramwajowa orkiestra dęta, rozdawano baloniki, ulotki i okolicznościowe przypinki z numerem linii, w południe odśpiewano gromkie „Sto lat”, a Prezydent Bytomia Mariusz Wołosz i Prezes Zarządu spółki Tramwaje Śląskie S.A. Bolesław Knapik podzieleni urodzinowy tort, którym częstowani byli wszyscy zebrani. – To bardzo znany symbol Bytomia zarówno w



Swoimi wrażeniami dzielili się byli i obecni motorniczowie

Polsce, jak na świecie. Wiele osób przyjeżdża, by tym tramwajem się przejechać choć kawałek, żeby poczuć tę historię – mówił Prezydent Mariusz Wołosz, a Prezes Bolesław Knapik dodał: – Tramwaj woził między innymi miłośników z Australii, Japonii i Stanów Zjednoczonych, ale jest to wyjątkowa linia również dla mieszkańców naszej Metropolii, bo tu panuje wyjątkowa rodzinno-tramwajowa atmosfera, gdzie motorniczy znają swoich pasażerów, a pasażerowie motorniczych. Gdzie wszyscy mówią sobie „dzień dobry” i rozmawiają jak dobrzy znajomi.

Wśród świętujących urodziny nie zabrakło Pawła Lisona – emerytowanego już motorniczego, który linią nr 38 woził pasażerów przez 17 lat. – Zdarzało się, że mieszkańcy, zwłaszcza kobiety, zimą przynosiły mi gorącej zupy, czy bigosu, albo herbatę z cytryną. Latem zimne napoje... no i czekoladki czy cukierki, to bez względu na porę roku – wspominał motorniczy, którego dawni pasażerowie nie odstępowali na krok. Nic dziwnego, że pytany o wspomnienia z linii nr 38 Paweł Lison mówił: – Jak można niemiło wspominać, jak się widzi tylu sympatycznych ludzi, którzy przyszedli się ze mną przywitać? To jest niesamowite, wielka radość. To chyba efekt tego, jak w czasie służby traktowałem ludzi na ulicy Piekarskiej czyli w sposób sympatyczny, uczciwy, pomocny. Ten wyjątkowy charakter linii podkreślał również Jakub Drogoś, Prezes Klubu Miłośników Transportu Miejskiego w Chorzowie Batorym. – Nie ma drugiej linii tramwajowej, która byłaby tak mocno związana ze społecznością ulicy, po której kursuje a jednocześnie tak przyciągała miłośników komunikacji miejskiej i była dumą dla całego miasta. Jeden z miłośników z Wielkiej Brytanii powiedział mi, że to jest jeden z trzech punktów obowiązkowych do odwiedzenia - obok Lizbony i San Francisco. Zatem, jeśli ktoś z Państwa nie miał jeszcze okazji przejechać się linią nr 38 w Bytomiu, koniecznie powinien nadrobić tę zaległość i wybrać się w wyjątkową podróż wzdłuż ul. Piekarskiej.

red



Prezes Zarządu Bolesław Knapik kroił okolicznościowy tort



Zakochani są wśród... pasażerów

Muzyka na żywo w wykonaniu saksofonisty, karaoke, tańce, wyznania miłości, wzruszające historie a do tego konkursy z nagrodami i słodkie poczęstunki – to wszystko w Dzień Zakochanych towarzyszyło pasażerom najbardziej romantycznego tramwaju – „Zakochanej Bana”.

Jak co roku w Walentynki, na torach w Katowicach pojawił się wyjątkowy tramwaj – „Zakochana Bana”. W tym roku romantyczny wagon kursował w Katowicach między pl. Wolności, pętlą Słoneczna a pl. Miarki. Zwykle w Walentynki w rolę „Zakochanej Bana” wciela się zabytkowy wagon typu N – tym razem było jednak inaczej. – Postanowiliśmy przenieść romantycznego ducha „Zakochanej Bana” do wagonu typu 13N - historycznego pojazdu wyprodukowanego w 1967 roku. Można powiedzieć, że jest on bardziej wyjątkowy niż eNka, bo wagonów typu N mamy 4, a 13N, o numerze bocznym 308, jest jedyny – mówił Andrzej Zowada, rzecznik spółki Tramwaje Śląskie S.A. Wagon okazał się figlarny, odmawiając posłuszeństwa tuż przed katowickim Rondem. Na szczęście w sukurs szybko przyszedł inny z historycznych pojazdów – wagon 105N z 1975 roku, który przejął na siebie rolę „Zakochanej Bana” wożąc do końca dnia zarówno tych już zakochanych, jak i szukających miłości.

– Jestem bardzo zadowolony, wręcz zachwycony. Co roku ten tramwaj kursuje, ale jesteśmy w nim po raz pierwszy, bo poznaliśmy się 8 marca ubiegłego roku, czyli już po Walentynkach. Wcześniej spędzałem Walentynki sam, teraz postanowiłem z Ukochaną przejechać się „Zakochaną baną” – mówił pan Paweł, podróżujący z panią Kasią. Na samej podróży się nie skończyło, bo pani Kasia skorzystała z okazji do pospiewania. Wykonała piosenkę z repertuaru Eda Sheerana, otrzymując w nagrodę podwójne zaproszenie do Multikina. W różnych konkursach pasażerowie „Zakochanej Bana” wygrywali zaproszenia do Multikina, Filharmonii Śląskiej, Teatru Rozrywki i Teatru Śląskiego, a także tramwajowe gadżety.

W tramwaju kursującym przez centrum Katowic pojawili się również zakochani nie tylko w sobie nawzajem, lecz również lubujący się w komunikacji publicznej. – Jestem miłośnikiem komunikacji i zaproponowałem mojej dziewczynie żebyśmy się wybrali na przejażdżkę „Zakochaną baną”, bo co roku jest to organizowane, a jak dotąd nigdy nie mieliśmy okazji się nią przejechać. Pomysł bardzo fajny - można w takich niecodziennych okolicznościach wyznać komuś miłość – mówił pan Michał, obejmując panią Natalię. Jedna z par postanowiła w tramwaju zatańczyć, inni wspominali jak się poznali, opowiadali romantyczne historie swoich związków, śpiewali i robili sobie pamiątkowe zdjęcia. „Zakochana Bana”, zgodnie z planem, zjechała do zajezdni w Chorzowie Batorym, a w tej formie na tory powróci za rok.

red



Zdjęcia: Tramwaje Śląskie S.A.



Drodzy Pasażerowie! Zwykle spotykamy się na trasie, gdy za pulpitem tramwaju staram się dowieźć Państwa bezpiecznie i punktualnie do celu podróży. W tramwaju widzieliśmy się nieraz – i mogły się między nami pojawić pewne nieporozumienia. Dlaczego tak było – i co zrobić, aby ich uniknąć? Jak bezpiecznie i wygodnie odbyć podróż tramwajem...? Aby choć w części odpowiedzieć na te pytania udzielono mi fragmentu łamów „Silesia Tram News”. Zatem – uwaga, odjazd!



widziane
zza pulpitu

Zostaw nam miejsce!

Wielokrotnie w naszym cyklu staraliśmy się zwracać uwagę, że na drogach jest miejsce dla wszystkich – pieszych, rowerów, samochodów, pojazdów komunikacji miejskiej. Podczas niemal każdej Państwa podróży tramwajem i podczas – tym razem na pewno – każdej z naszych służb, spotykamy się z kolejnymi przykładami braku rozsądku lub skrajnego egoizmu kierujących samochodami – i o ile dane nam jest jechać bezpiecznie, to wcale nie jest powiedziane, że bez przeszkód dotrzemy do celu. Dziś parę słów o... parkowaniu.

Miasta naszego regionu – niezależnie od tego, czy mówimy o zakątkach pamiętających połowę dziewiętnastego stulecia, czy wielkie inwestycje epoki Gierka – nigdy nie były przygotowane na taką liczbę samochodów, co teraz. Do tego, że w godzinach szczytu ulice „stoją” już przywykliśmy – ale pomału przestajemy zauważać, że samochody „zawłaszczyły” sobie przestrzeń dla niezmotywowanych. Każdy kawałek przestrzeni przy ulicy, który nie jest niczym od niej odgradzony, dla części kierowców staje się miejscem parkingowym. Że niezgodnie z przepisami, że na trawniku lub wjeździe do posesji? „Ja tu przecież tylko na chwilę!”

Chwila jednak się przedłuża – a tu nadjeżdża tramwaj i okazuje się, że samochód stoi tak blisko torowiska, że nie da się obok niego przejechać. Aby nie zwiększać dramatyzmu – powiedzmy, że jest dzień roboczy, około południa, a wagon to pojedyncza „stopiatka” i na pokładzie jest „zaledwie” trzydzieści osób, które już wiedzą, że nie dojadą na czas do celu. Motorniczy też dzwoni, rozgląda się po sąsiednich sklepach i firmach, efektów brak. Zatrzymanie ruchu jest już zgłoszone do Centralnej Dyspozytorni Ruchu spółki Tramwaje Śląskie – a dyspozytor nie mając pojęcia, ile czasu zajmie szukanie kierowcy, podejmuje decyzję o skierowaniu na objazdowe trasy kolejnych tramwajów, które mogłyby w zatrzymaniu „utknąć” – powiedzmy, że jest dość krótkotrwałe i pojechały nimi „tylko” dwa inne tramwaje – następnych pięćdziesięciu pasażerów.

Kierowca jednak się znajduje, beztrząsco stwierdza, że to przecież było tylko parę minut, rzuci parę przykrych słów pod adresem motorniczego, który przecież „chyba też czasem musi coś załatwić” i pojedzie. Tramwaj też ruszy – spóźniony, więc być może, aby wstawić się w swój rozkład, przebieg kursu skróci, podobnie, jak tramwaje skierowane wcześniej na inną trasę. Lekko licząc – jeden „artysta” zapewnił „atrakcje” w poruszaniu się komunikacją miejską ponad setce osób – bo tyłu albo do celu nie dotarło, albo ich tramwaj pojechał zupełnie niezgodnie ze swym rozkładem. A gdy sytuacja zdarzy się w godzinach szczytu, wszystkie powyższe wartości wielokrotnie rosną.

Jeśli myślą Państwo, że taki obrazek to incydent – nic bardziej mylnego. Praktycznie codziennie tramwaje są zatrzymywane przez źle zaparkowane samochody – i praktycznie codziennie Centralna Dyspozytorna Ruchu słyszy te same zgłoszenia: ulice Jagiellońska, Moniuszki i Sądowa w Bytomiu, ulice Wolności i Chrobrego w Chorzowie, ulice Kochanowskiego i Kościuszki w Katowicach, Małachowskiego w Sosnowcu czy plac Wolności w Zabrze. Nie zliczamy już, na ilu przystankach położonych wzdłuż głównych ulic na samym środku przystanku stoją samochody – utrudniając



Fot. Archiwum Tramwaje Śląskie S.A.

bądź uniemożliwiając wyjście z wagonu – bądź stoją przy samych przejściach dla pieszych, uniemożliwiając dostrzeżenie pieszych wchodzących na jezdnię i torowisko.

Drodzy kierowcy! Przypominam – parkujcie samochodem co najmniej metr od torowiska (przy łukach – nawet dalej!), dziesięć metrów od skrzyżowania bądź przejścia dla pieszych i piętnaście metrów od słupka przystankowego. Pamiętajcie – Wasza „chwila” to znacznie większa strata czasu nie dla „zmarłego” motorniczego, ale dla kilkudziesięciu lub kilkuset ludzi jadących tramwajem, dla których czas jest równie cenny jak dla Was. Szanując przepisy i zdrowy rozsądek – szanujemy siebie nawzajem.

Rozlicz PIT przez internet

Ministerstwo Finansów oraz Krajowa Administracja Skarbowa zachęcają do korzystania z usługi Twój e-PIT, która ułatwia i przyspiesza rozliczenie podatku rocznego. Akcja składania PIT za 2019 rok rozpoczęła się 15 lutego i potrwa do 30 kwietnia 2020 roku.

Usługa Twój e-PIT jest dostępna na stronie www.podatki.gov.pl. Znajdziemy tam wypełnione przez Krajową Administrację Skarbową roczne zeznanie podatkowe. PIT jest przygotowany na podstawie informacji od płatników oraz danych przekazanych przez podatnika w zeznaniu podatkowym za ubiegły rok (np. ulga na dzieci, nr KRS organizacji pożytku publicznego, której w ubiegłym roku przekazał 1% podatku).

Przygotowane zeznanie podatkowe (PIT-37, PIT-38, PIT-28, PIT-36) będzie można:

- zweryfikować i zaakceptować bez zmian, co będzie równoznaczne ze złożeniem przez podatnika zeznania rocznego PIT,
- nie robić – wtedy zeznanie przygotowane przez KAS będzie automatycznie zaakceptowane, co jest równoznaczne ze złożeniem przez podatnika rozliczenia rocznego PIT (automatyczna akceptacja nie obejmuje PIT-28 i PIT-36),
- zmodyfikować (np. w zakresie zmiany lub wskazania KRS wybranej organizacji pożytku publicznego) lub uzupełnić o dane, których nie posiada KAS i następnie je zaakceptować,
- odrzucić i rozliczyć się samodzielnie w formie innej niż usługa Twój e-PIT.

Potwierdzeniem złożenia zeznania jest Urzędowe Poświadczenie Odbioru (UPO).

Osoby, które rozliczają się elektronicznie, otrzymają szybszy zwrot nadpłaty – maksymalnie w ciągu 45 dni. Z kolei ci, którzy w swoim e-PIT będą mieć kwotę do zapłaty, będą mogli zapłacić podatek na obowiązujący od 1 stycznia 2020 r. indywidualny rachunek podatkowy (tzw. mikrorachunek podatkowy).

Nowości w PIT-28 i PIT-36

Przy rozliczeniu rocznego podatku za 2019 rok, na podatników czeka wiele pozytywnych zmian w usłudze. Chodzi m.in. o możliwość złożenia elektronicznego PIT-28 lub PIT-36, obok znanych już z ubiegłego roku formularzy PIT-37 i PIT-38.



Zeznania PIT-28 będą dostępne dla osób, które rozliczają np. przychody z umów najmu, dzierżawy lub innych umów o podobnym charakterze, a także ze sprzedaży przetworzonych produktów roślinnych i zwierzęcych. Zeznania PIT-36 będą udostępnione dla osób, które m.in. rozliczają przychody z najmu, z emerytur i rent z zagranicy. PIT-36 i PIT-28 nie będą zawierać informacji dotyczącej działalności gospodarczej.

Ważne: PIT-28 za 2019 rok można składać od 15 lutego do 2 marca 2020 roku (ostatni dzień lutego jest dniem wolnym od pracy).

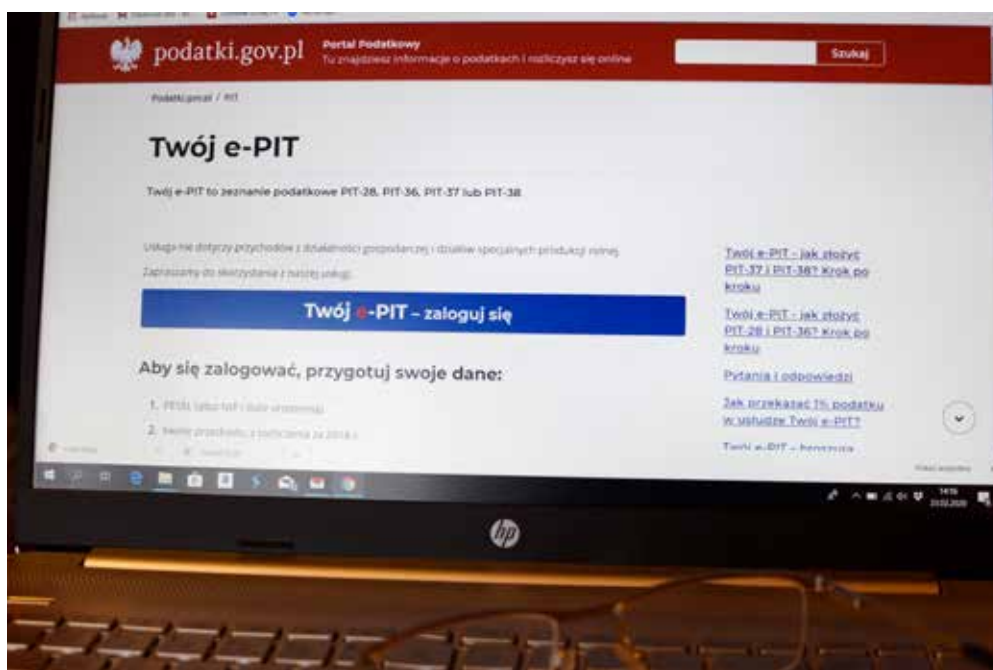
Ulga dla dzieci i dla osób do 26. roku życia

Inną nowością w usłudze Twój e-PIT w tym roku będzie automatyczne uwzględnianie ulgi dla dzie-

ci powyżej 18. roku życia (jeżeli dziecko studiuje lub jest doktorantem) i dla dzieci urodzonych w 2019 roku. Podobnie będzie z wprowadzoną w 2019 roku tzw. ulgą dla młodych (czyli dla osób do 26. roku życia), wpisywaną automatycznie na podstawie informacji z PIT-11 (w 25. wersji formularza):

- jeśli podatnik nie złożył pracodawcy oświadczenia o objęciu jego przychodów ulgą w 2019 roku i pracodawca pobrał zaliczki na podatek – wówczas otrzyma e-PIT z wyliczoną ulgą dla młodych i informacją o zaliczce, którą pracodawca pobrał, a której zwrot przysługuje podatnikowi,
- jeśli dochody podatnika w całości są objęte ulgą, to po zalogowaniu w usłudze otrzyma taką informację i nie musi wówczas składać PIT. Uwaga: jeśli jednak ma dodatkowe dochody (np. z najmu) do samodzielnego wykazania w zeznaniu podatkowym, wówczas uzupełnia i wysyła swój e-PIT,
- jeśli oprócz dochodów, które są objęte ulgą dla młodych, podatnik posiadał także inne dochody podlegające opodatkowaniu (i np. przekroczył próg, objęty ulgą) – to wówczas zostanie mu udostępnione zeznanie PIT w usłudze.

Dla wszystkich, którym rozliczenie sprawia problem, uruchomiona została infolinia Krajowej Informacji Skarbowej. Dzwoniąc na numer 801 055 055 lub 22 330 0330 otrzymamy poradę, jak najszybciej złożyć PIT i rozliczyć się przez internet.



Tramwajem przez świat

W poprzednim wydaniu miesięcznika zamieściliśmy zdjęcie tramwaju w Rostocku.

Zachęcamy do dalszego udziału w naszej zabawie i do rozwiązania kolejnej fotograficznej zagadki. Wśród tych, którzy wykazą się spostrzegawczością i wiedzą, rozlosowane zostaną nagrody ufundowane przez Tramwaje Śląskie S.A. Z laureatem z poprzedniego numeru skontaktujemy się osobiście.

Odpowiedzi prosimy nadsyłać do 15 marca na adres redakcji: Agencja Mediów Lokalnych mediaL, ul. Katowicka 105, 41-500 Chorzów lub na adres: biuro@agencjamedial.pl



Rostock, Niemcy

Gdzie wykonano to zdjęcie?
Należy podać kraj i miasto



Zdjęcie ze zbiorów pana Marka z Katowic

Krzyżówka

Ciemne, mocne piwo	▼	Smaczliwka, owoc	▼	W parze z Flipem	▼	Leśny ssak z szablami	▼	Imię Trojanskiej	▼	Wysoki lot piłki
Okno sklepowe				Skoczny tan						Manele
Tiulowy - u toczka	▶			Nie pion	▶					
▶				Cerkiewny obraz		Cela	▶			
						Nosił ją papież				
Wyłom										Mgła nad bagnem
Drewno dla szkutnika	▶			Gr. litera	▶					
Rodzaj kawy				Część seta	▼			Wąż dusiciel	▶	
▶						Debiutuje w zawodzie	▶			
Marka jogurtów		Dawna moneta srebrna	▶					Masa na pieczęcie	▶	
▶						Dawna marka komputera	▶			

Litery w kolorowym rzędzie utworzą rozwiązanie - typ tramwaju (pot.).

Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania do 15 marca na adres wydawcy rozlosujemy nagrody rzeczowe. Z laureatem z poprzedniego numeru skontaktujemy się osobiście.

Adres redakcji: Agencja Mediów Lokalnych mediaL, ul. Katowicka 105, 41-500 Chorzów.
Rozwiązania można przysyłać pocztą elektroniczną (na adres: biuro@agencjamedial.pl).
Uwaga: oprócz adresu nadawcy należy podać numer telefonu kontaktowego.